

www.kolping.pl

KOLPING

Biuletyn Dzieła Kolpinga w Polsce

KOLPING.PL

ISSN 1426-823X

NR 1/2023



PRACA i aktywizacja zawodowa

Kolping – wyzwalamy aktywność lokalnych społeczności

Dzieło Kolpinga w Polsce jest zorganizowaną wspólnotą katolicką, obecną w wolnej Ojczyźnie od 1990 r. Obecnie zrzesza ponad 40 stowarzyszeń zwanych Rodzinami Kolpinga – od nazwiska patrona, bł. ks. Adolpha Kolpinga (1813-1865).

Działają one przy parafiach, odpowiadając na wyzwania czasu i potrzeby lokalnych środowisk. Stowarzyszenia tworzą wspólnie Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce, należący do Międzynarodowego Dzieła Kolpinga (z siedzibą w Kolonii), który łączy w jedną sieć wszystkie Rodziny Kolpinga w ponad 60 krajach.

Jednym z ważnych obszarów naszych codziennych działań jest aktywizacja zawodowa i pomoc w odnalezieniu się na rynku pracy.

NASZA MISJA:

Jako chrześcijanie trwamy mocni w wierze i jedności, troszczymy się o rodzinę, doceniamy wartość i godność pracy oraz działamy na rzecz lokalnych społeczności.

Więcej informacji o nas: www.kolping.pl



Na naszej okładce: Staże zawodowe dla młodych. Ihor z Ukrainy (z lewej) i Paweł Żołądź, właściciel piekarni rzemieślniczej „Bardzo Dobry Chleb”.

Jesteśmy w krakowskiej dzielnicy Bronowice. Na jednej z osiedlowych ulic roznosi się przyjemny zapach świeżo upieczonego chleba. To znak, że zbliżamy się do celu, czyli piekarni rzemieślniczej „Bardzo Dobry Chleb”.

W „Kolpingu” całym sercem wspieramy małe, lokalne biznesy, dlatego ucieszyliśmy się, że to właśnie pan Paweł, piekarz – pasjonat, zdecydował się na współpracę z nami i przyjęcie na staż uczestnika naszego projektu aktywizacji zawodowej – siedemnastoletniego Ihora z Ukrainy, który uciekł przed wojną z Dniepru.

– W naszej piekarni wszystko opiera się na pracy ludzi, nie maszyn. Wszystko jest ręcznie wyrabiane na miejscu i pieczone z najlepszych, naturalnych

składników – bez ulepszczy. Tym różnimy się od sieciówek – mówi pan Paweł – **Pomyślałem, że taka piekarnia to dobre miejsce dla osoby, która chciałaby skorzystać z mojego doświadczenia zawodowego, ale też dostać wsparcie w trudnej sytuacji osobistej.** Koleżanka podsunęła mi pomysł Dzieła Kolpinga, które finansuje osobom bezrobotnym staże zawodowe i pomaga odnaleźć się na rynku pracy. Tak trafił do mnie Ihor.

Ihor, kiedy przystąpił do projektu „Kolpinga”, nie mówił po polsku i nie wiedział, co chce robić dalej w życiu. Otrzymał wsparcie doradcy zawodowego, pośrednika pracy, tłumacza oraz ukończył ciekawy kurs, dzięki któremu podwyższył kwalifikacje. **Po odbyciu stażu, w marcu 2023 r., nastolatek podpisał umowę o pracę na pół etatu w piekarni pana Pawła.**

Aktualnie realizowany przez nas projekt skończy się w czerwcu 2023 roku. Po więcej informacji zapraszamy na: www.mamprace.kolping.pl.


Monika Dąbrowska

 **KOLPING**.PL

Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce

ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków, tel. 12 418 77 70

e-mail: kolping@kolping.pl, www.kolping.pl

 www.facebook.com/kolping.polska/



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





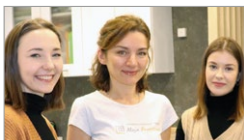
4

Aktywizacja zawodowa
Trochę historii



6

Ludzie
Sprawiają, że niemożliwe
staje się możliwe



8

Tak działamy
Praca, która ma sens



10

Solidarni z Ukrainą
By zintegrować się
i usamodzielnąć



12

Okiem eksperta
O potrzebach współczesnego
seniora



14

Rozmowa z...
Siła, którą musimy przekazać
młodzieży



16

Kolping na świecie,
Kolping dla świata



18

Jak działa nasza rodzina?
Cztuchów. Potrafią nieść
bezinteresowną pomoc



20

Nasz Patron
Dziennikarski talent w służbie
Dzieła Kolpinga



Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy!

Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce wspiera aktywizację osób bezrobotnych już od 1995 r. Współczesny rynek pracy to wiele wyzwań związanych z komputeryzacją, globalizacją oraz migracją. Pojęcia „lifelong learning” (kształcenie ustawiczne) oraz „work life balance” (równowaga pomiędzy pracą a życiem prywatnym) są nam dziś szczególnie bliskie.

W prowadzonych projektach staramy się wprowadzać je w czyn, zapewniając dostęp do specjalistów: doradców zawodowych, psychologów, pośredników pracy czy trenerów zatrudnienia wspieranego i coachów. Umożliwiamy zdobywanie nowych kwalifikacji poprzez szkolenia zawodowe i staże. Przy współpracy naszych centrów w Krakowie oraz Wadowicach, wspieramy osoby w różnym wieku, pochodzące z różnorodnych obszarów.

Serdecznie zapraszamy do lektury aktualnego wydania biuletynu, który porusza tematykę aktywizacji zawodowej. Szczególnie polecamy cykl publikacji poświęconych inicjatywom pozwalającym odnaleźć się na współczesnym rynku pracy. Zachęcamy też do bliższego poznania naszych współpracowników i osób, z którymi działamy na co dzień.

Anna Wilk
Martyna Wójtowicz-Szczepańska
pracownice Związku Centralnego
Dzieła Kolpinga w Polsce

Kolping. Biuletyn Dzieła Kolpinga w Polsce

WYDAWCA: Związek Dzieła Kolpinga w Polsce
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków, tel. +48 12 418 77 70
e-mail: kolping@kolping.pl, www.kolping.pl
nr konta: 26 1050 1445 1000 0022 6329 1847

FOTOGRAFIE: Archiwa Międzynarodowego Dzieła Kolpinga i Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce

REDAKTOR WYDANIA: Małgorzata Cichoń

WSPÓŁPRACA: Beata Harasimowicz, Martyna Wójtowicz-Szczepańska, Anna Wilk, Marta Pieczętka, Anna Łęcka, Marta Karaś, Małgorzata Maj, Patrycja Kwapiak, Monika Dąbrowska, Magdalena Barycz-Kobylańska, Stanisława Kuś, Karyna Vorona, Elżbieta Wiśniewska, ks. Jan Nowakowski, Ks. Marcin Szopiński, Krzysztof Wolski, Józef Sikorski, Mariusz Jasiołek

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Grzegorz Słyk

OKŁADKA: Staże zawodowe dla młodych. Ihor z Ukrainy (z lewej) i Paweł Żołądź, właściciel piekarni rzemieślniczej „Bardzo Dobry Chleb”. Autorka zdjęcia: Małgorzata Cichoń

Trochę historii



Aktywizacja
zawodowa

Pierwsze działania Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce na rzecz aktywizacji zawodowej rozpoczęły się w 1995 r.

W minionych latach obejmowaliśmy pomocą bardzo wiele osób. Bezrobocie było wówczas niezmiernie wysokie, na niektórych terenach sięgało nawet 30%, zwłaszcza wśród młodych.

Pomagaliśmy naszym beneficjentom w znalezieniu nowych szans na rynku pracy przede wszystkim poprzez dopasowanie kwalifikacji i umiejętności do oczekiwań pracodawców. Oferowaliśmy m.in. kursy rzemieślnicze, zawodowe, językowe czy komputerowe, a także szkolenia, praktyki oraz treningi zawodowe.

Centra Wsparcia

W 2002 r. rozpoczęliśmy realizację pierwszego projektu aktywizacji zawodowej finansowanego jeszcze z funduszy przedakcesyjnych (przed dołączeniem Polski do Unii Europejskiej), pt. „Centra Wsparcia Bezrobotnych w Polsce i na Słowacji”.

Wtedy również wykształciliśmy się nasze pierwsze ośrodki lokalne, działające np. w: Krakowie, Wadowicach, Brzesku, Chełmku, Makowie Podhalańskim, Porębie-Żegoty, Niepołomicach, Sycowie, Łebie czy Kłodawie Gdańskiej. Realizowały one kompleksową ofertę dla osób bezrobotnych. Niektóre z tych ośrodków funkcjonują do dziś, inne zmieniły nieco profil swojej działalności.

Pomocą objęci zostali w pierwszej kolejności bezrobotni w najtrudniejszej sytuacji: młodzież, kobiety, bezrobotni bez prawa do zasiłku, bezrobotni z niskimi kwalifikacjami oraz bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 24 miesięcy.

Nawiązaliśmy też pierwszą współpracę z urzędami pracy i ośrodkami pomocy społecznej, zarówno

w Krakowie, jak i w innych miejscach. Współpraca ta jest wciąż kontynuowana i angażuje m.in. Urząd Pracy Powiatu Krakowskiego, Grodzki Urząd Pracy oraz powiatowe urzędy pracy.

Spośród różnych podmiotów jako „Kolping” wyróżnialiśmy się tym, że obok zajęć i kursów dla osób bezrobotnych, prowadziliśmy także świetlicę, w której zapewnialiśmy opiekę dla dzieci naszych beneficjentów.

Wysokie wskaźniki

Od 2004 r. Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce jest wpisany do rejestru agencji zatrudnienia. W ciągu ostatnich 6 lat (2016-2022), w wyniku naszych działań, ponad 1072 osób otrzymało wsparcie doradcy zawodowego, opiekuna albo pośrednika pracy, 650 osób uzyskało zatrudnienie, 980 osób ukończyło szkolenia lub staże zawodowe.

Dodając do tych danych rezultaty naszych wcześniejszych projektów, możemy podsumować, że: aż 11 507 osób otrzymało wsparcie doradcy zawodowego czy pośrednika pracy, 1820 osób uzyskało zatrudnienie, 3796 osób ukończyło szkolenia i staże.

Aktualnie obejmujemy pomocą mniej osób, ale oferta jest bardziej zindywidualizowana i nasi beneficjenci częściej uzyskują zatrudnienie. W realizowanych obecnie projektach wskaźnik zatrudnienia jest dużo wyższy – wynosi nawet 70%.

Beata Harasimowicz

Mówią nasi beneficjenci

Solomiia Prus ma 16 lat i pochodzi z Ukrainy. – Aktualnie korzystam w „Kolpingu” z kursu języka polskiego i wzięłam udział w kursie, który pomoże mi zdobyć pracę w kawiarni. W sierpniu 2023 r. kończę 17 lat i chcę pomóc finansowo mamie, a także zarobić na swoje kieszonkowe.

Pamela Pabis, studentka psychologii: – Staż w szpitalu powiatowym na oddziale psychiatrycznym sprawił, że od lutego 2023 r. podjęłam pracę w tej placówce. Pracownicy „Kolpinga”, bardzo mi pomogli w odbyciu stażu, m.in. poprzez kontakt z kadrami szpitala. Ponieważ jeszcze studiuje, obecnie jestem zatrudniona nie jako psycholog,

Czuję się jak człowiek

Mówi: Jarosław Tyszkiewicz, asystent ds. pomocy humanitarnej, wspierający kolpingowską akcję „Solidarni z Ukrainą”

Kiedy miałem kilkanaście lat, dołączyłem do grupy Młodego Kolpinga, działającej wówczas przy Rodzinie Kolpinga w Szczecinie. Po latach, pomyślałem sobie, że skoro jestem teraz w Krakowie i potrzebuję pracy, to sprawdzę, co się dzieje w tutejszym „Kolpingu”. Na stronie internetowej zobaczyłem informację o organizowanych kursach zawodowych. Przeszedłem do biura i zostałem zaproszony do projektu, a potem zrobiłem pierwszy kurs grafiki komputerowej.

Wkrótce okazało się, że przy organizacji działa forma pomocy humanitarnej dla Ukrainy. Chciałem wolontaryjnie wesprzeć akcję „Solidarni z Ukrainą”, ale powiedziano mi, że obecnie mógłbym podjąć zatrudnienie (najpierw na umowę – zlecenie, a potem na umowę o pracę na część etatu).

Na początku nie do końca rozumiałem, co robię, myślałem, że wystarczy „powrzucać konserwy” i to pojedzie w świat (od czerwca do grudnia 2022 r. „Kolping” prowadził zbiórkę konserw dla uchodźców i żołnierzy walczących na froncie. Zebrano wówczas 6240 puszek z żywnością – przyp. red.). Ale gdy w transportach humanitarnych zaczęły pojawiać się jakieś ciuszki dziecięce, wózki dla dzieci, rzeczy związane z macierzyństwem i tworzeniem rodziny, to mi się zrobiło w sercu zupełnie inaczej, bo uzewnętrzniło się moje człowieczeństwo. **Zrozumiałem, że to jest pomoc ludziom w potrzebie.**

Pracuję w „Kolpingu” od maja 2022 r. Wiem, że przed nami jeszcze wiele transportów humanitarnych i jak tylko będzie taka możliwość, chcę moje zajęcie kontynuować. **Czuję, że robię coś dobrego, dlatego wzrosło poczucie mojej wartości.**



Jarosław w trakcie przygotowywania transportu humanitarnego

Od 4 lat jestem bezdomny i mieszkam teraz u braci albertynów w przytulisku dla bezdomnych mężczyzn. Bracia pomagają mi czuć się normalnie, jak człowiek. Dużo mi dała też wiara i Kościół. Bez tego prawdopodobnie nie utrzymałbym abstynencji, nie poradziłbym sobie z uzależnieniami i nie wróciłbym do zdrowia, w czym wspierają mnie lekarze. Wcześniej żyłem „doraźnie”: zarobić, przebimbać. To wpłynęło źle na moje wnętrze i człowieczeństwo. Utraciłem kontakt z Bogiem, moja dusza zaczęła cierpieć. No, a teraz Pan we mnie działa. **Moja dusza się wypełnia, czuję się jak człowiek.**

Wystuchala: Małgorzata Cichoń

lecz statystyk medyczny, m.in. rejestruję pacjentów. Cieszę się, że mam z nimi kontakt!

Tymoteusz Woronko, 28 lat, wrócił z Wielkiej Brytanii, gdzie przez półtora roku studiował fizykę: – Dzięki „Kolpingowi” mogłem odbyć trzymiesięczny staż zawodowy, w Artetece, która

jest częścią Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Pracowałem tam jako młodszy bibliotekarz. Czasem było trudno, ale jestem zadowolony, sporo się nauczyłem.

Wystuchala: Małgorzata Cichoń
Współpraca: Marta Karaś

Gdy niemożliwe staje się możliwe

Ludzie

Szukanie odpowiedniego zatrudnienia to czasem żmudny proces. Dobrze mieć wtedy obok siebie życzliwe i kompetentne osoby. Poznajcie ludzi, którzy w „Kolpingu” zajmują się przede wszystkim aktywizacją zawodową. Co cenią w swojej pracy, jakie mają pasje? Oddajemy im głos.

KRAKÓW



Anna Wilk

Prawnik, doradca zawodowy, nauczycielka historii, mediator. Prywatnie: nowohucianka, mama dwóch dorastających synów, od lat zakochana w literaturze, podróżach,

przyrodzie.

– W Dziale Kolpinga pracuję od stycznia 2011 r. Przez cztery lata jako prawnik w projektach poradnictwa prawnego i obywatelskiego, a od 2016 r. jako pośrednik pracy, doradca klienta i koordynator w projektach aktywizacji zawodowej. Obecnie koordynuję projekt „Mam POWER. Mam pracę”.

Praca w „Kolpingu” to dla mnie cenne doświadczenie: wielozadaniowość, poczucie wspólnoty, rozwój wolontariatu pod opieką bł. ks. Adolpha Kolpinga oraz wsparcie drugiego człowieka. A od lutego 2022 r. – niezwykle wyzwanie współpracy z uchodźcami z Ukrainy.



Martyna Wójtowicz-Szczepańska

Kierownik projektu oraz doradca zawodowy w ramach projektu „Cyfrowy Senior w 3 wymiarach”.

– Z „Kolpingiem” współpracuję od września 2016 r. Cenię osoby tworzące zgrany, dobrze funkcjonujący Zespół, pełen życzliwości i otwartości na ludzkie potrzeby. Wolny czas spędzam w górach, na spacerach z psem Miksem oraz na zajęciach tanecznych z zumbą.



Marta Pieczętka

Pośrednik pracy oraz doradca zawodowy w ramach projektów: „Mam POWER. Mam pracę” i „Cyfrowy Senior w 3 wymiarach”. W „Kolpingu” od listopada 2016 r.

– Do pracy motywuje mnie nasz zgrany Zespół, na który zawsze mogę liczyć. Wspieramy się w każdej sytuacji, zarówno zawodowo, jak i prywatnie. W wolnych chwilach siadam do maszyny i tworzę coś kreatywnego. Moje hobby nijak ma się do pracy, ale za to relaksuje i uszczęśliwia osoby, które czekają na moje ręcznie wykonane drobiazgi.



Marta Karaś

Z wykształcenia jest psychologiem. Swoją przygodę z „Kolpingiem” rozpoczęła w 2019 r., najpierw w projekcie rozwijającym kompetencje społeczne młodzieży „Aktywni Młodzi”, obecnie w projektach: „Mam POWER. Mam pracę” i „Solidarni z Ukrainą”.

– Radość w pracy daje mi kontakt z drugim człowiekiem, najchętniej „na żywo”, choć czasy wymuszają także formę on-line. Pomagam młodym ludziom odnaleźć się na rynku pracy, towarzyszę w procesie poszukiwania zatrudnienia i kibicuję optymalnym wyborom. Najbardziej cieszy mnie progres, który obserwuję u uczestników projektu, jak pod wpływem różnych zajęć i działań projektowych, nabierają pewności siebie i wiary we własne siły, aby iść swoją ścieżką.

Rozwój to ciągłe pokonywanie lęku, który jest w nas, ale przy wsparciu życzliwych osób – niemożliwe staje się możliwe. Praca zespołowa, którą cenię w „Kolpingu”, bardzo w tym pomaga. Ważne jest dla mnie poczucie humoru i wzajemny szacunek oraz dobra atmosfera.



W wolnych chwilach lubię odkrywać tajemnice historii, słuchać muzyki klasycznej i filmowej oraz poznawać nowe miejsca w naszej pięknej Ojczyźnie. Moim mottem życiowym jest zdanie św. Matki Teresy z Kalkuty: „Nie zbliżaj się do drugiego człowieka, jeżeli nie jesteś w stanie dać mu przynajmniej uśmiechu”.



Elżbieta Wiśniewska

Doradca zawodowy i trenerka zatrudnienia wspieranego, w „Kolpingu” od stycznia 2021 r. Prywatnie miłośniczka kotów i dobrej muzyki, lubi góry i swój ogród. Interesują ją podróże, „mate i duże”.

– Praca w Dziale Kolpinga to dla mnie bardzo cenne doświadczenie i wyzwanie. Wielozadaniowość, rodzinna atmosfera i nastawienie na wsparcie drugiego człowieka w kontekście pojawiających się wyzwań – to najważniejsze atuty naszej organizacji. Doceniam ją szczególnie za akcję „Solidarni z Ukrainą” i pracę aktywizacyjną na rzecz młodzieży pochodzącej z tego kraju.



Małgorzata Maj

Pośrednik pracy. W „Kolpingu” od 2021 r.

– Lubię w nim to, że pomagamy młodym ludziom odnaleźć się na rynku pracy. A co lubię w życiu? Moje hobby! Na co dzień jestem wolontariuszką, członkinią Koła Gospodyń Wiejskich, która nie boi się wyzwań, ale przede wszystkim jestem strażakiem i ratownikiem, który w każdej chwili gotów jest nieść pomoc i wsparcie.

WADOWICE



Magdalena Barycz-Kobyłańska

Doradca zawodowy, przewodnicząca stowarzyszenia Rodzina Kolpinga w Wadowicach. Swoją działalność w „Kolpingu” rozpoczęła w 2003 r., realizując na przestrzeni lat różne projekty skierowane do lokalnej społeczności.

– W Centrum Wsparcia Kolping w Wadowicach pracowałam do tej pory jako: doradca zawodowy, doradca klienta, trener zatrudnienia wspieranego, trener pracy, coach, pośrednik pracy, a także jako animator świetlicy socjoterapeutycznej dla dzieci oraz animator cyfrowy w projekcie senioralnym.

Dla mnie najważniejszą wartością jest człowiek. Jestem osobą społeczną, spełniam się, pracując z ludźmi, lubię organizować i zarządzać przedsięwzięciami społecznymi. Udzielam się w lokalnym środowisku, pia-

stując funkcję przewodniczącej Powiatowej Rady Rynku Pracy.



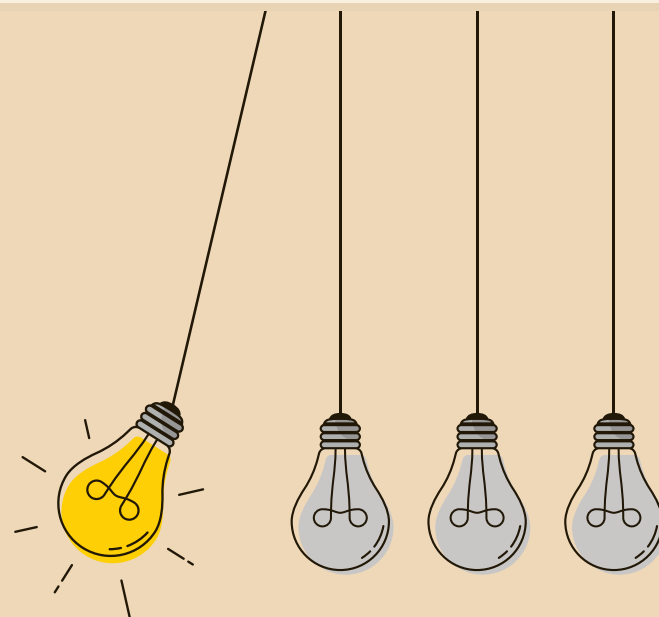
Mariusz Jasiotek

Absolwent Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (dziennikarstwo i komunikacja społeczna, specjalność: Public Relations) oraz Politechniki Krakowskiej (zarządzanie zasobami ludzkimi). Od ponad 8 lat związany z pracą na rzecz podmiotów ekonomii społecznej oraz organizacji pozarządowych.

– W Centrum Wsparcia Kolping w Wadowicach pracuję od sierpnia 2016 r. i zajmuję się szeroko pojętą aktywizacją zawodową osób bezrobotnych, m.in. promocją projektów w mediach społecznościowych, rekrutacją, doradztwem personalnym, wsparciem w poszukiwaniu pracy, a także koordynowaniem działań związanych z organizacją i realizacją zatrudnień subsydiowanych, stażów czy szkoleń.

Praca w trzecim sektorze daje mi dużo satysfakcji, jest połączeniem przyjemnego z pożytecznym. Na co dzień interesuję się różnymi dziedzinami, począwszy od spraw społecznych, politycznych, a skończywszy na sporcie czy kulturze. Z natury jestem wymagający i stanowczy, lubię stawiać przed sobą nowe wyzwania zawodowe.

Zebrała: Anna Wilk



Praca, która ma sens

Tak działamy

Drogą do niej bywa staż zawodowy, dający nowe możliwości, zarówno osobom poszukującym zatrudnienia, jak i przyszłym pracodawcom.

Do Fundacji Rozwoju i Terapii „Moja Przestrzeń” w Krakowie przychodzę, by porozmawiać z jej prezes, Katarzyną Leśko, oraz dwiema pracownicami: Anastasią Smoliarchuk i Marzeną Martyką. **Obie panie odbyły wcześniej w tym miejscu staż, zaoferowany im przez „Kolpinga” w ramach projektu „Mam POWER. Mam pracę”.**

Marta Pieczętka, pośrednik pracy i opiekunka stażystek ze strony „Kolpinga”, wyjaśnia: – Pani Anastasiia zatrudniona jest już na umowę o pracę jako pracownik biurowy. Była jedną z pierwszych osób spoza naszego kraju, która skorzystała z oferowanego jej trzymiesięcznego stażu, zakończonego w lipcu 2022 r. W lutym 2023 r. swój staż zakończyła pani Marzena i ona również podpisała umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownik do spraw sprzedaży.



Od lewej panie: Marzena, Katarzyna i Anastasiia

dokumenty. Bardzo ważne było dla mnie spotkanie z doradcami zawodowymi. Panie przeprowadziły wiele testów, poświęciły mi naprawdę sporo czasu. Z jedną spędziłam chyba półtorej godziny, omawiając przygotowanie do potencjalnej rozmowy rekrutacyjnej. To było dla mnie mega wartościowe doświadczenie.

Choć mam wykształcenie związane ze sztuką, testy zawodowe potwierdziły to, co czułam – że spełnię się w pracy biurowej, bo posiadam potrzebę organizowania i układania rzeczy. Cieszę się, że obecnie mogę mieć dodatkowo częsty kontakt z ludźmi. Widzę, jak przychodzący do naszej Fundacji dzieciaki zmieniają się. Na początku płaczą, nic nie mówią, a po dwóch miesiącach wbiegają do poczekalni i przytulają się do nas!

Zdaniem pracodawcy

Katarzyna Leśko, prezes Fundacji Rozwoju i Terapii „Moja Przestrzeń”, z wykształcenia informatyk i pedagog: – Mój odbiór projektu i współpracy z „Kolpingiem” jest bardzo pozytywny. Po pierwszej próbie, od razu widać było, że forma stażu ułatwia nam decyzję dotyczącą przyjęcia nowego pracownika. **Prawdopodobnie nie moglibyśmy zatrudnić Anastasii, gdyby nie zaoferowana przez „Kolpinga” pomoc, za co bardzo dziękujemy. Dziś widzimy, że bez obu nowozatrudnionych osób – po prostu byśmy nie funkcjonowali!**

Pomysł stażu dla młodych osób – to strzał w dziesiątkę. W rozmowie kwalifikacyjnej każdy może zaprezentować się trochę inaczej niż w rzeczywistości, bo jeden potrafi się sprzedać, a inny jest spięty, choć ma wielki potencjał. **Staż umożliwia lepsze poznanie, adaptację i nauczenie się pracy w naszym Zespole.**

Z perspektywy młodych

Anastasiia Smoliarchuk (22 lata): – Pochodzę z Ukrainy. W Polsce mieszkam od 7 lat, ukończyłam technikum hotelarskie, a potem wybrałam studia o kierunku: finanse i rachunkowość. Pewnego dnia natrafiłam na ogłoszenie, że tutejsza Fundacja poszukuje pracowników biurowych. Odbyłam rozmowę z przyszłą szefową, która opowiedziała mi o możliwości stażu, po którym nastąpi zatrudnienie. **Obecnie łączę studia zaoczne z pracą, w której zajmuję się m.in. fakturami i dokumentacją finansową. Uważam, że staże dają młodym ludziom niezwykłą szansę rozwoju oraz nabrania doświadczenia.**

Marzena Martyka (26 lat): – Dzięki Anastasii, która już tu pracowała, dowiedziałam się o projekcie realizowanym przez „Kolpinga”. Przyjechałam do jego biura, wypełniłam

Przykładowo, Marzenkę poznaliśmy najpierw przez pryzmat zupełnie innego zajęcia – pomagała nam jako opiekunka podopiecznego. Wraz z rozwojem organizacji, „ewoluowała” do nowej roli. Nagle okazało się, że cicha, serdeczna, spokojna dziewczyna, jest genialna organizacyjnie. Odkryliśmy jej talent, umiejętność zapanowania nad milionem drobiazgów i dbania o przepływ informacji.

Łatwo zauważyć frontonową działalność naszej Fundacji, od strony terapeutycznej, ale to wszystko

nie miałyby prawa bytu bez obsługi organizacyjnej, obiegu informacji, dokumentów, brania pod uwagę grafików i priorytetów dziesiętnastu osób obecnego Zespołu. Wiemy, że to, co tu robimy, ma bardzo wymierny, pozytywny efekt w czyimś życiu i sens, ale chcemy też dbać o dobrą atmosferę w pracy i o to, by każdy miał poczucie samorealizacji.

Wystuchata Małgorzata Cichoń

Czym jest staż zawodowy?

W projekcie „Mam POWER. Mam pracę” jedną z form wsparcia uczestników jest 3-miesięczny staż zawodowy. **Daje on możliwość nauki zawodu poprzez zdobywanie wiedzy i umiejętności w miejscu pracy. Jest instrumentem aktywizacji osób pozostających bez pracy, a chcących zdobyć doświadczenie i przygotować się do objęcia samodzielnego stanowiska.**

Tę formę praktycznej nauki zawodu realizujemy zgodnie z polskimi ramami jakości staży i praktyk. Czas pracy stażysty lub stażystki nie przekracza 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo, a w przypadku osób z niepełnościami (zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności) – 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo.

Pomoc oferujemy zgodnie z preferencjami i predyspozycjami uczestników projektu.

Do tej pory podjęli oni staże m.in. na stanowiskach: asystent notariusza, pracownik administracyjny, asystent architekta, młodszy technolog, technik elektroradiologii, technik masażysta, dźwiękoterapeuta, psycholog, dzien-

nikarz, pracownik ds. marketingu internetowego, referent ds. rachunkowości, analityk laboratoryjny, stylistka fryzur, stylistka paznokci, pomocnik piekarza.

Poprzez realizację programu stażu, młodzi ludzie nabyli praktyczne umiejętności, kompetencje i doświadczenie zawodowe. Wybór takiej ścieżki wsparcia w projekcie był dla nich możliwością wkroczenia na polski rynek pracy i rozwinięcia kariery zawodowej. Podczas stażu wdrożyli się w system pracy w firmie oraz wykorzystali swoją wiedzę w praktyce, poznając specyfikę danego zawodu przy wsparciu opiekuna, który czuwał nad realizacją zadań.

Opiekunem stażysty każdorazowo był pracownik z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, pomagający przyswoić wiedzę oraz treści edukacyjne niezbędne do podjęcia pracy na określonym stanowisku. **Uczestnicy wzmocnili cechy charakteru przydatne do pracy w wybranym przez siebie zawodzie, zwiększając szansę na dalsze zatrudnienie.**

Marta Pieczętka



By zintegrować się i usamodzielnic



Akcja „Solidarni z Ukrainą” (www.ukraina.kolping.pl) rozwija się, zgodnie z bieżącymi potrzebami. Dowiedz się, jak działamy!

W momencie, w którym piszę ten tekst, upływa 10 miesięcy od rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Lista potrzeb przekazywanych zza wschodniej granicy nieustannie zwiększa się i obejmuje nowe produkty pierwszej potrzeby.

Dzieło Kolpinga w Polsce już od pierwszych dni wojny włącza się w działania pomocowe, organizując noclegi wraz z wyżywieniem, wysyłkę transportów humanitarnych, a także zapewniając wsparcie w zakresie wejścia uchodźców na tutejszy rynek pracy.

Kompleksowe wsparcie

Od 1 sierpnia 2022 r., za sprawą środków przekazanych przez Deutscher Caritasverband (Caritas w Niemczech), Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce został realizatorem projektu „Kompleksowa pomoc dla uchodźców w Polsce”.

Dzięki przyznanej dotacji, działania świadczone przez naszą organizację mają wszechstronny charakter i obejmują:

- organizację transportów humanitarnych,
- organizację zakwaterowania i wyżywienia,
- pomoc w zdobyciu nowych kwalifikacji i kompetencji zawodowych,
- kursy języka polskiego,
- pomoc w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc w zakupie wyprawki szkolnej,
- dofinansowanie do zajęć dodatkowych dla dzieci,
- zapewnienie wsparcia psychologicznego,
- zapewnienie wsparcia prawnego,
- bilety do kina, teatru, muzeów.

Celem projektu jest zapewnienie kompleksowego wsparcia uchodźcom, przybyłym do Polski po 24 lutego 2022 r., którzy zdecydowali się pozostać na terytorium naszej ojczyzny. Dzięki oferowanej im pomocy będą mogli usamodzielnic się i zintegrować ze społecznością przyjmującą.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie zapraszamy na nasz czwartkowy dyżur w Punkcie Informacyjnym dla Obcokrajowców w Galerii Kazimierz w Krakowie lub do kontaktu telefonicznego pod numerami: 12 418 77 66 (osoby ukraińskojęzyczne) albo 12 418 77 63 (osoby polskojęzyczne), w tygodniu w godz.: 9.00-16.00.

Staż i wolontariat dla Ukrainy

Realizacja takiego wsparcia dla uchodźców nie byłaby możliwa bez tłumaczy oraz osób bezpośrednio znających problematykę społeczności ukraińskiej. Jedną z takich osób jest stażystka projektu „Mam POWER. Mam pracę” – Karyna Vorona.

Karyna podjęła staż w Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce od września 2022 r. Już od pierwszych dni pracy czynnie włącza się w działania tłumaczeniowe (towarzysząc uczestnikom w wypełnianiu dokumentacji projektowej, wyjaśniając zawichości formalne oraz wspierając w opracowaniu indywidualnego planu działania).

Dodatkowo, stażystka realizuje się w obowiązkach bezpośrednio związanych ze swoją ścieżką zawodową, czyli branżą księgowości i rozliczeń. Wspiera dział płac poprzez weryfikację wniosków biuletowych oraz opisywanie faktur, tym samym uzyskując niezbędne kompetencje oraz doświadczenie na polskim rynku pracy.

Po godzinach stażu, Karyna chętnie angażuje się w wolontariat na rzecz Ukrainy. Pomaga w kompletowaniu darów do wysyłki w ramach transportów humanitarnych, pakowaniu oraz opisywaniu produktów do cła. Wykonując powierzone zadania w sposób rzetelny i odpowiedzialny, stanowi bardzo ważny filar naszego zespołu. Jak do nas trafiła? Najlepiej niech opowie sama.

Martyna Wójtowicz-Szczepańska
doradczyni zawodowa



Karyna pomaga w opisywaniu paczek z pomocą humanitarną

Mam na imię Karyna, skończyłam 21 lat, pochodzę z Ukrainy. Studiowałam matematykę w finansach i ekonomii na Politechnice Krakowskiej.

Gdy ukończyłam studia, zaczęłam szukać pracy w swoim zawodzie, ale było mi ciężko, ponieważ nie miałam doświadczenia i nie posiadałam wiedzy dotyczącej np. tego, jak poprawnie wykonać CV oraz jak się zachowywać podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Po kilku miesiącach bezskutecznego szukania pracy, dowiedziałam się od koleżanki o projekcie, w którym wcześniej sama brała udział.

Był to projekt aktywizacyjny „Mam POWER. Mam pracę”, realizowany w Krakowie przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce. Po podpisaniu umowy uczestnictwa i sporządzeniu indywidualnego planu działania, panie zaproponowały mi staż w Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce. Zgodziłam się od razu, bo za każdym razem, kiedy przychodziłam do biura, panowała bardzo miła i przyjazna atmosfera. A ja uważam, że to jedna z najważniejszych okoliczności przy podejmowaniu zatrudnienia.

W pracy zajmuję się przede wszystkim opisywaniem faktur oraz rozliczeniem zwrotu kosztów dojazdu. Pomagam także w tłumaczeniu przy rozmowach uczestników projektu pochodzących z Ukrainy z pośredniczkami pracy oraz doradczynią zawodową. Wspieram również pakowanie transportów humanitarnych na Ukrainę i uczestniczę w dyżurach „Kolpinga” w Punkcie Informacyjnym dla Obcokrajowców.

Dzieło Kolpinga w Polsce oraz pracownicy jego biura robią bardzo dużo na rzecz ukraińskich uchodźców, każdemu starają się pomóc, są zaangażowani oraz przyjaźni. Osoby otrzymujące wsparcie są bardzo zadowolone i wdzięczne za pomoc, która umożliwia im, by zrobić pierwsze kroki i odnaleźć się na rynku pracy.

Karyna Vorona
uczestniczka projektu „Mam POWER. Mam pracę”
stażystka Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce

„Kolping” w Punkcie Informacyjnym dla Obcokrajowców

Od czerwca 2022 r. pracownicy Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce podejmują dyżury w Punkcie Informacyjnym dla Obcokrajowców w Galerii Kazimierz w Krakowie (wejście od ul. Rzeźniczej).

Nasi pracownicy w czwartki w godz. 10-14 pomagają młodym uchodźcom w znalezieniu pracy, podwyższeniu kwalifikacji zawodowych oraz w nauce języka polskiego. Informują o możliwości udziału w bieżących projektach „Kolpinga” i rekrutują osoby chętne do tych działań.

Punkt otwarty jest od poniedziałku do soboty, w godz. 9-19. Skupia on różnego rodzaju organizacje i instytucje, takie jak m.in.: Polski Czerwony Krzyż, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, UNHCR, Centrum Pomocy Psychologicznej Migrantom, Narodowy Fundusz Zdrowia, Wojewódzki Urząd Pracy, Mental Health Helpline, Fundacja Zustricz oraz Państwowa Inspekcja Pracy.

Dyżurujący udzielają porad i konsultacji w zakresie pomocy prawnej, legalizacji pobytu, wsparcia psychologicznego, integracyjnego, edukacyjnego, szczepień na COVID-19, usług oferowanych przez Gminę Miejską Kraków oraz innych spraw związanych z codziennym życiem cudzoziemców w naszym mieście. Obsługa Punktu porozumiewa się w językach: polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim.

Małgorzata Maj
pośrednik pracy



Małgorzata Maj i Karyna Vorona w czasie dyżuru

O potrzebach współczesnego seniora

Okiem eksperta

...na tle lokalnej społeczności. Zajrzyjmy na moment do Wadowic, by przywitać się z tutejszymi seniorami i zapytać, jak im się żyje w papieskim mieście.

To miasto turystyczne i ważny punkt pielgrzymkowy. Lokalny rynek pracy obecnie jest w miarę stabilny. Stopa bezrobocia w powiecie wadowickim w II półroczu 2022 r. oscylowała wokół 5,3%, przy ok. 4,5% w województwie małopolskim i jest zbliżona procentowo do średniej krajowej.

Uśpione, mało aktywne?

W samym mieście znajduje się kilka zakładów produkcyjnych. Najbardziej znane to: Maspex Spółka z o.o. – koncern spożywczy, jeden z największych producentów żywności w naszym kraju i w Europie Środkowo-Wschodniej; Skawa S.A. Zakłady Przemysłu Cukierniczego; Herbapol S.A. (Zakład Produkcyjny) – firma produkująca preparaty ziołowe; Ponar Wadowice S.A. – producent elementów i układów hydrauliki siłowej; Beskidy Spółka z o.o. – fabryka papieru i tekstury; Metchem Spółka z o.o. – producent wyrobów z tworzyw sztucznych.

Poza tym na rynku lokalnym działają małe firmy prywatne w branży budowlanej, gastronomicznej, cholewkarskiej, obuwniczej. Branża handlowa i turystyczna mocno podupadła ze względu na pandemię oraz specyficzną sezonowość (głównie w miesiącach letnich). Miasto sprawia wrażenie „uśpionego”, mało aktywnego pod względem inicjatyw, nowych pomysłów czy wspólnych przedsięwzięć.

Młodzi ludzie coraz częściej wyjeżdżają z Wadowic w poszukiwaniu lepszego życia. Społeczeństwo się starzeje. Wszelkie inicjatywy skierowane do seniorów mają więc duże możliwości powodzenia.

Równowaga i deficyt

Analizując lokalny rynek pracy pod względem atrakcyjności zawodów, warto zwrócić uwagę na fakt, iż niewiele zawodów tzw. barometru na 2022 rok znajdowało się w nadwyżce (ekonomiści, specjaliści technologii i żywienia, pracownicy do spraw BHP i ochrony środowiska). W większości są to zawody znajdujące się w równowadze popytu i podaży na lokalnym rynku.

Zawody deficytowe to przede wszystkim: stolarze, fryzjerzy, budowlańcy, elektrycy, kierowcy samochodów ciężarowych oraz ciągników siodłowych, psychologowie, kosmetyczki, specjaliści od fizjoterapii. Branża gastronomiczna poszukuje kucharzy i kelnerów. W Wadowicach brakuje też piekarzy i cukierników.

Pracę bez większych problemów powinni znaleźć również przedstawiciele służby zdrowia. Potrzebni są ratownicy medyczni, lekarze, położne i pielęgniarki. Na brak ofert nie powinni narzekać także księgowi, fakturzyści oraz pomocnicy księgowi, podobnie jak nauczyciele przedmiotów ogólnych i zawodowych.

Pilny jak senior

Wspierając seniorów w ramach projektu Związku Centralnego Działania Kolpinga w Polsce „Cyfrowy Senior w 3 wymiarach” postanowiliśmy wzmocnić potencjał zawodowy, społeczny i rodzinny naszych beneficjentów.

Przejście na emeryturę często wiąże się z obniżeniem dochodów oraz poziomu życia seniora. Możliwość swobodnego gospodarowania dochodem jest istotnym czynnikiem determinującym jego samopoczucie, podejmowanie dodatkowych aktywności czy zaspokajanie potrzeb. To wszystko wpływa na pozycję seniora w środowisku lokalnym oraz rodzinie. W projekcie beneficjenci mieli możliwość skorzystania ze wsparcia doradcy zawodowego oraz pośrednika pracy, w celu podjęcia aktywności zawodowej, dostosowanej do swoich potrzeb i możliwości zdrowotnych. Inni wybierali tylko ofertę szkoleniową.

Obserwując naszych seniorów podczas spotkań indywidualnych oraz warsztatów z doradztwa zawodowego, dostrzegam charakterystyczne dla osób starszych cechy osobowości. **Okazuje się, że seniorzy są: bardzo pilni (podczas procesu uczenia się), mają swoje aspiracje i potrzeby, są zaangażowani w to, co robią, przeżywają każdą porażkę i niepowodzenie, wstydzą się wszelkich potknięć i mają ogromne ambicje, pragną być najlepsi, chcą być chwaleni, oczekują aprobaty i pochwał.**

Podsumowując projekt realizowany w Centrum Wsparcia Seniora w Wadowicach, otrzymaliśmy bardzo optymistyczną informację zwrotną od naszych uczestników. Nie spodziewaliśmy się tak dużej liczby chętnych do wzięcia udziału w projekcie i tak pozytywnego odbioru naszej oferty!

Prawie wspólne

Zauważamy, że w przypadku osób starszych, samotnych, bardzo istotna jest aktywność społeczna – uczestniczenie w życiu społeczności lokalnych, wolontariat czy edukacja w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Bycie seniorem to również podejmowanie nowych ról społecznych, innych niż dotychczas.

Ważne jest, by seniorzy nie zapominali o swoich potrzebach i nie pozwalali wykorzystywać się przez młodszych. Osoby w wieku 65+ mają przed sobą na-

Potrzeby psychospołeczne osób starszych w dużej mierze pokrywają się z potrzebami osób z innych grup wiekowych. Amerykański gerontolog Clark Tibbitts stworzył niezwykle trafną klasyfikację potrzeb seniorów:

1. Wykonywania społecznie użytecznych działań
2. Wykorzystywania czasu wolnego w satysfakcjonujący sposób
3. Bycia uznanym za część społeczeństwa, społeczności i grupy oraz odgrywania w nich określonej roli
4. Uznania jako jednostki ludzkiej

dal wiele lat życia i przede wszystkim nie czują się jeszcze stare! Swoje wnuki naturalnie bardzo kochają a czas spędzany z nimi jest dla nich ważny i cenny, ale pozwólmy seniorom żyć również swoim życiem!

Rozwój, czyli co?

Co zatem seniorzy zamierzają robić na emeryturze? Rozwijać się! Najwyraźniej wcale nie mają zamiaru popaść w „stereotypową” bezczynność czy żyć jedynie życiem swoich dzieci i wnuków. Może „rozwój” będzie oznaczał dla nich podróżowanie, zawieranie nowych znajomości, wspólne wyjścia do kina i teatru, realizowanie mniej typowych, do tej pory odkładanych pasji?

Analizując potrzeby seniorów, warto spojrzeć również na ich wymiar psychologiczny i zdrowotny. Średnia długość życia wzrosła niemal o połowę i stale się wydłuża, czemu sprzyja poprawa warunków, higieny, rozwój medycyny oraz ochrony zdrowia. Na długość życia wpływa wykształcenie, płeć, dieta, styl życia czy wykonywany zawód, a także środowisko, w jakim funkcjonujemy. W Polsce średnia długość ży-

cia mężczyzn wynosi 74 lata, a kobiet 83 lata (według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie).

Wraz z wiekiem następuje pogorszenie się stanu zdrowia. Niezwykle istotną, wciąż niedocenianą funkcję w zachowaniu zdrowia, pełni aktywność fizyczna, redukująca ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia i nowotworów oraz wzmacniająca funkcje poznawcze organizmu. Regularne ćwiczenia przyczyniają się do zachowania wyższej jakości życia i opóźniają procesy starzenia się.

Szczerłość i nie tylko

Niebagatelny okazuje się również wymiar psychologiczny w życiu seniora. Świadomość zbliżającego się czasu przejścia na emeryturę często wywołuje stres, mocno zagrażający zdrowiu fizycznemu i psy-

5. Utrzymywania normalnych kontaktów towarzyskich
6. Stwarzania okazji dla doznań i autoekspresji
7. Ochrony zdrowia i dostępu do opieki społecznej
8. Odpowiednio ustalonego trybu życia i utrzymania stosunków z rodziną
9. Odpowiedniej stymulacji umysłowej i psychicznej
10. Duchowej satysfakcji.



chicznemu. Zakończenie pracy zawodowej, pogarszające się zdrowie, trudności z wykonywaniem codziennych czynności, utrata pozycji głowy rodziny mogą pogarszać nastrój, a nawet doprowadzić do depresji. Częstym zjawiskiem w grupie seniorów są również smutek, zmęczenie, kłopoty ze snem, brak nadziei na przyszłość czy drażliwość.

Według Denis B. Bromley'a o prawidłowej adaptacji do starości świadczą natomiast: „dobre zdrowie, bystrość umysłu, aktywność, szczerłość w kontaktach z innymi, przyjazny stosunek do ludzi, zadowolenie z życia, szacunek do samego siebie, wysoki poziom moralności, pogodzenie się ze starością i brakiem możliwości uniknięcia śmierci, poczucie zadowolenia ze swojego bytu oraz poczucie bezpieczeństwa”.



Magdalena Barycz-Kobyłańska – doradca zawodowy, przewodnicząca Rodziny Kolpinga w Wadowicach.

Siła, którą musimy przekazać młodzieży

Rozmowa
z...

Co ks. Christoph Huber, prezes Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, ma wspólnego z naszym Patronem? Jak widzi rozwój światowej organizacji, której przewodzi? Dowiedcie się z naszej rozmowy!

Małgorzata Cichoń: Co najbardziej inspirowało dziesiątego następcę ks. Kolpinga w tym błogosławionym, patronie międzynarodowej wspólnoty?

Ks. Christoph Huber: Jestem zainspirowany jego historią i siłą. Początkowo nie pozwolono mu być księdzem. Miał za dużo lat i pochodził z warstwy o zbyt niskim standardzie życia, co w tamtych czasach było niecodzienne dla przyszłego kaptana. Proboszcz Kolpinga powiedział mu wprost: „Zostań tam, gdzie jesteś”. A on na to: „Nie, nie zostanę, idę do przodu, ponieważ myślę, że Bóg mnie powołuje”. Sam doświadczyłem podobnych przeszkód na własnej skórze.

Dlaczego?

Mój brat został księdzem pięć lat wcześniej. Wszyscy mówili mi: „Możesz zostać każdym, tylko nie duchownym”, „Twoi rodzice chcą mieć wnuki”. Zatem i ja musiałem walczyć ze stwierdzeniem: „Nie powinieneś być kaptanem”. Mam więc coś wspólnego z ks. Kolpingiem i często o tym myślę w kontekście jego postaci.

Jak zorientował się Ksiądz, że jest wzywany na drogę kaptanów?

Wychowywałem się w małej miej-

scowości Reit in Winkl, w górach, w Bawarii, w południowo-wschodnich Niemczech, niedaleko granicy z Austrią. Te okolice mogą przypominać wasze Zakopane. Mieliśmy proboszcza, o którym powiedział-

o młodych ludzi, wyrwanych z domu w poszukiwaniu pracy, osamotnionych i zagrożonych demoralizacją. Czy i dziś młodzież potrzebuje naszej szczególnej uwagi?



Ks. Christoph Huber z wizytą w Tanzanii we wrześniu 2022 r.

bym, że to przykład życia, jakie sam chciałbym mieć. Być tam, gdzie ludzie są w potrzebie, gdy się radują, zakładając rodziny, chrzcząc dzieci, ale także kiedy się smucą, żegnają swoich bliskich... Ten proboszcz miał dla ludzi czas. Wszyscy byli zajęci, ale nie on. Wiódł życie, które jest przydatne dla innych.

Rozmawiam więc ze szczęśliwym kaptanem?

Tak, jestem szczęśliwy, ciągle!

Ks. Adolph Kolping, żyjąc w XIX wieku, troszczył się głównie

Jak najbardziej! Młodzi ludzie w naszych czasach zmagają się z lękiem i pytaniem: „Czy mam przyszłość?”. Zasoby Ziemi może się kończyć, widzimy kryzysy związane z klimatem. Teraz mamy wojnę na Ukrainie, jeszcze wcześniej pandemię, nikt nie wie, co będzie dalej. To sytuacja całkiem nowa dla młodych ludzi. Starsze osoby, pamiętające II wojnę światową, doświadczyły tego rodzaju zagrożenia, ale moja generacja już nie. Podobnie było w czasach ks. Adolpha Kolpinga, kiedy młodzi nie wiedzieli, co ich czeka. Myśleli, że nic. A on dał im dom, eduka-

cję i wiarę. Dlatego, będąc w Polsce w lipcu 2022 r., przekazałem wam świecę z napisem: „Wierzymy w ciebie”. To przesłanie, jakie ks. Kolping ofiarował młodym ludziom: „Wierzę, że ty coś wiesz, umiesz, że jesteś potrzebny społeczeństwu i Bogu”. To siła, którą musimy przekazać również dzisiejszej młodzieży.

To przesłanie dla młodych z całego świata?

Konkretne potrzeby w poszczególnych krajach mogą być inne, ale te podstawowe – sądzę, że są takie same wszędzie. Każda osoba chce być uznana, zaakceptowana i to daje nam wiara. Dzięki niej wiem, że jestem kochany przez Pana Boga, mam swoje życie od Niego i jestem w Jego rękach. To podstawa chrześcijańskiej wiary i fundament dla każdego człowieka. Przesłanie, które jest potrzebne wszędzie: w Nikaragui, Malawi, Polsce i w Niemczech.

Czy nowy prezes generalny Międzynarodowego Dzieła Kolpinga ma już ogólną wizję, co powinno być w tej współpracy zachowane, a co rozwinięte lub zmienione?

Kwestii dotyczących całego życia i świata nie możemy zamknąć w jednym zdaniu. Ludzie mają różne pytania, sytuacje, więc **najważniejsze to słuchać siebie nawzajem i traktować w sposób poważny drugiego człowieka oraz jego problemy.** Nie przekładać własnych rozwiązań na innych, bo to niemożliwe i niedobre, lecz słuchać i pytać: „Jak mogę ci pomóc, byś znalazł swoje rozwiązanie?”. To jak powiedzieć: „Daję ci moją solidarność, ale ty powinieneś mi odpowiedzieć, co mogę dla ciebie zrobić i co jest dla ciebie najlepsze”. Potrzebujemy przyswoić sobie, że jesteśmy braćmi i siostrami, nawet jeśli inaczej rozwiązujemy swoje problemy.

Na którym kontynencie najbardziej rozwija się obecnie Dzieło Kolpinga?

W Afryce. Tam idea rodziny jest popularna i mamy do czynienia z dużymi, wielodzietnymi rodzinami. Miejscowe stowarzyszenia „Kolpinga” dobrze pracują, jednocząc ludzi. Tworzą głównie projekty rolnicze, wskazują np., jak można w efektywniejszy sposób hodować zwierzęta i uprawiać kukurydzę, bez uzależniania się od kosztownych nawozów.

Przed święceniami kapłańskimi kleryk Christoph Huber był na rocznym stażu w Zimbabwie i żył wśród ubogich ludzi Czy to mu pomogło poszerzyć horyzonty?

Tak, na misji przebywało tylko trzech białych – dwóch księży i ja, resztę stanowili ciemnoskórczy. Pogoda była wyzywaniem, bo trzy czwarte czasu w roku trzeba było siedzieć i czekać, aż przyjdzie deszcz. A w ciągu pozostałych trzech miesięcy być gotowym do pracy i zaopatrzyć się w kukurydzę na następny rok.

Przez większość czasu czekać cierpliwie, aż coś się wydarzy i nie działać?

My, Niemcy, jesteśmy bardzo dobrzy w działaniu. Jeśli jest jakiś problem, szukam rozwiązania, robię coś i przeszkoda jest pokonana. W Zimbabwie spotkałem się z całkiem inną mentalnością. Czasem musisz czekać, obserwować to, co przychodzi.

Co jeszcze zapamiętał Ksiądz ze stażu w Afryce?

Zawsze byłem poruszony szczęściem ubogich ludzi. Mieliśmy na misji sierociniec. Pewne dziecko przyszło do mnie, gdy czułem się smutny, bo chciałem lecieć do swojego domu na święta Bożego Narodzenia, co nie było wówczas

możliwe. I ten mały chłopiec powiedział mi: „Nie możesz wyjechać, bo wtedy my nie mielibyśmy w domu ojca”.

Dlaczego tak powiedział?

Siostra zakonna odpowiadała tam za 80 dzieci, a ja widocznie byłem jak ich przyjaciel, ojciec. W ten sposób dzieci, które nie mają rodziców, dają mi dom.

Widzę wzruszenie w oczach mojego rozmówcy...

Tamten chłopczyk na swój sposób powiedział: „Ty jesteś moim ojcem”. To doświadczenie, którego nie chciałbym nigdy stracić... Pamiętam też, że miejscowe dzieci na co dzień postugiwały się językiem shona, którego ja oczywiście nie znałem. Jedno z nich mówi mi kiedyś: „Ty jesteś taki duży, a nawet nie umiesz wystawiać się poprawnie”. To były zabawne i szczęśliwe momenty!



Ks. Christoph Huber – 4 grudnia 2021 r. został dziesiątym następcą bł. ks. Adolpha Kolpinga i rektorem kościoła minorytów w Kolonii. Urodził się w niemieckiej Bawarii. Po studiach teologicznych w Monachium i rocznym stażu w Zimbabwie, w 1998 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 2010 r. angażował się w zarządzanie Dziełem Kolpinga archidiecezji Monachium i Freising oraz pełnił funkcję prezesa Dzieła Kolpinga w Bawarii. Mówi o sobie, że jest „synem gór”, lubi pływać, spacerować, podróżować, a zimą – jeździć na nartach biegowych.

W poprzednim numerze naszego biuletynu (nr 2/2022) ukazała się pierwsza część rozmowy z ks. Christophem Huberem, gdzie na gorąco dzielił się wrażeniami ze swojej wizyty w Polsce, którą odwiedził 14-18 lipca 2022 r. Wydanie to przeczytacie on-line na: www.kolping.pl/biuletyny/

UKRAINA

Jest humanitarną latarnią

Jak to jest nie mieć elektryczności przez kilka godzin dziennie – i to zimą? A kiedy alarmy lotnicze przypominają ci, że jesteś w kraju, w którym szaleje straszna wojna...? Prezes generalny Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, ks. Christoph Huber, przekonał się o tym osobiście podczas swojej tygodniowej podróży po zachodniej Ukrainie w grudniu 2022 r. Rozmowa między nim a przedstawicielami administracji Winnicy została nagle przerwana przez syreny. W miejscowym centrum „Kolpinga” spotkanie z dziećmi niepełnosprawnymi, a także ze studentami uczelni wyższej, musiało odbyć się w ciemnościach z powodu awarii zasilania. Nie umniejszało to jednak radości ze wzajemnego spotkania, również z Rodzinami Kolpinga w Czerniowcach, Szarogrodzie i Tarnopolu. – Niektóre opowieści są tak smutne, że trudno sobie to wyobrazić... Ale „Kolping” jest tu humanitarną latarnią – mówi ks. Huber.



MEKSYK

Szansa na „smaczny” biznes

Dzieło Kolpinga w Meksyku wspiera w swoim centrum szkoleniowym w Chipas grupę kobiet kształcących się w zakresie piekarstwa i przetwórstwa spożywczego. Podczas kursów panie uczą się również wszystkiego, co jest potrzebne do założenia małego biznesu. To przecież możliwe, skoro posiadły nowe umiejętności rzemieślnicze. Wcześniej bezrobotne, teraz z obiecującymi perspektywami dla siebie i rodzin!



SERBIA, BUŁGARIA, RUMUNIA, POLSKA

Z myślą o kobietach

Stworzone w miejscowości Sajan w Serbii Centrum Edukacyjne stanowi serce działań społecznych, edukacyjnych i ekologicznych w tym rolniczym regionie. Tu również rozpoczęła się historia serbskich kobiet, które z powodzeniem prowadzą pasiekę i oferują wysokiej jakości ekologiczny miód i produkty pszczele. Takich historii sukcesu jest więcej – przez ostatnie 2 lata wspólnie z partnerami z Rumunii, Serbii i Bułgarii realizowaliśmy projekt dotyczący poprawy pozycji kobiet w społeczeństwie. Każdy z partnerów zorganizował w swoim kraju spotkanie, podczas którego zaprezentował inicjatywy podejmowane przez przedsiębiorcze panie. W październiku 2022 r. w Krakowie uczestnicy zastanawiali się nad sytuacją zawodową i społeczną kobiet we współczesnym świecie oraz postrzeganiem ich roli w społeczeństwach każdego z zaangażowanych państw. Podsumowanie projektu zawrzemy w publikacji „Silne kobiety – historie sukcesu kobiet i ich sposoby na upodmiotowienie i zatrudnienie”. Szczegóły na: www.kolping.pl. Projekt został zrealizowany przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce przy wsparciu programu Unii Europejskiej Erasmus +.



INDIE

Na pomoc rdzennym społecznościom

W południowych Indiach miejscowa ludność odczuwa skutki cyklonu, który w grudniu 2022 r. spowodował obfite opady deszczu i powódzie. Wiele osób było w potrzebie, w tym grupy etniczne Narikuravar i Irular, zamieszkujące w stanie Tamil Nadu. Obie rdzenne społeczności należą do najniższej, silnie dyskryminowanej klasy społeczeństwa indyjskiego i żyją w skrajnie złych warunkach. Grupy te wspiera różnymi środkami Dzieło Kolpinga w Indiach. Po gwałtownym cyklonie rozpoczęło ono kampanię pomocy i rozdało paczki z ryżem i soczewicą, a także koce, maty do spania czy moskitiery. Pomoc trafiła do blisko 250 rodzin Narikuravar oraz Irular. Wsparcie zostało sfinansowane z funduszu Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, przeznaczonego dla ofiar klęsk żywiołowych.



UGANDA

Własny warsztat motocyklowy

Mabirizi dał radę! Ugandyjski ojciec dwojki dzieci jest właścicielem warsztatu motocyklowego i sklepu z częściami zamiennymi. Jego zarobki już wystarczają, aby wyżywić rodzinę. Jest za to ogromnie wdzięczny „Kolpingowi” w Ugandzie. W 2015 r. Mabirizi rozpoczął kurs naprawy motocykli będący w programie szkoleń oferowanych przez ugandyjskie stowarzyszenie. Ukończył czteromiesięczne szkolenie i dwumiesięczny staż. Ten awans i wartości społeczne, których nauczył się w „Kolpingu”, pomogły mu znaleźć pracę, a później zdobyć się na zawodową samodzielność. Obecnie mężczyzna kształci młodzież, aby i ona mogła budować lepsze życie.



RPA

Tworzą lepsze relacje

W Republice Południowej Afryki „Kolping” pomaga młodym matkom, pochodzącym z obszarów o niekorzystnej sytuacji społecznej, budować lepsze relacje z dziećmi i rozwijać nowe perspektywy osobiste. W 2022 r. programem objęto łącznie 48 kobiet i 88 dzieci. Jedną z uczestniczek jest Deborah. 23-latką ma siedmioletniego syna, z którym mieszka z rodzicami w miasteczku. Obecnie kobieta nie ma pracy. Godziny spędzone w „Kolpingu” pomagają młodej matce nabrać pewności siebie w kontaktach z synem. Czuje się także zachęcona do podążania nowymi ścieżkami kariery.



Na podstawie kolping.net oraz informacji własnych opracowały: Małgorzata Cichoń i Patrycja Kwapik

Potrafia nieść bezinteresowną pomoc



Jak działa
nasza
Rodzina?

Działania Rodziny Kolpinga w Człuchowie, w województwie pomorskim, odbijają się szerokim echem w innych regionach Ojczyzny. Relacje z organizowanych wydarzeń pojawiają się w ogólnopolskich mediach!



Aniołowie na Balu Świątecznym w Człuchowie. Wydarzenie relacjonowały m.in. „Teleexpress” i „Panorama”

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Człuchowie należy do Związku Diecezjalnego Dzieła Kolpinga Diecezji Pelplińskiej oraz Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce, który jest częścią Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, założonego i ukształtowanego przez bł. ks. Adolpha Kolpinga przed ponad 170 laty.

Zasadniczym celem organizacji jest zaszczepienie swym członkom umiejętności spełniania się w roli chrześcijanina w świecie, a tym samym w małżeństwie, rodzinie, pracy, czasie wolnym oraz służenie swoimi talentami w Kościele, społeczeństwie i państwie.

Działania naszego stowarzyszenia obejmują za-

angażowanie w religijne życie człuchowskich parafii, promowanie obecności chrześcijan w życiu publicznym, organizację aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży, a także wspieranie patriotycznego wychowania młodego pokolenia.

Święci na balu

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Człuchowie przy wielu okazjach i przy rozmaitych inicjatywach społecznych, charytatywnych oraz ewangelizacyjnych, próbuje zaktywizować i zaprosić do wspólnych inicjatyw różne grupy wiekowe: dzieci,

młodzież, dorosłych, jak również seniorów.

Było to widoczne m.in. przy organizacji ostatniej, szóstej już edycji Czulchowskiego Balu Świętych. W poniedziałek 31 października 2022 r. o godz. 16.30 najmłodszy wraz z rodzicami zebrał się pod szpitalem, skąd wyruszył radosny orszak uczestników przebranych za świętych i aniołów.

Wszyscy przeszli na rynek przy kościele św. Jakuba Apostoła. Na miejscu czekały wspólne gry i zabawy prowadzone przez wodzireja. Nie zabrakło latających aniołów, „różańca do nieba” oraz koncertu zespołu Małe TGD. Aby każdemu starczyło sił – można było skosztować gorącej zupy i czegoś słodkiego.

Katolicy na ulicy

Jeszcze wcześniej, przed wakacjami, stowarzyszenie zorganizowało czwartą edycję Festiwalu Radości Chrześcijańskiej „Katolicy na Ulicy”. Impreza ma miejsce co roku w Czulchowie w uroczystość Bożego Ciała. **To manifestacja przywiązania do wiary chrześcijańskiej i radosny czas dla całych rodzin.**

W 2022 r. czerwcowe spotkanie odbyło się pod hasłem „Pokój nieście”, nawiązując do modlitwy o pokój i solidarności z walczącą Ukrainą. Na scenie zaprezentowali się artyści. Wystąpił raper „Tau” Piotr Kowalczyk oraz ponadstuosobowy chór wykonujący muzykę gospel.

Wolontariusze na fali

Miejscowa Rodzina Kolpinga krzewi idee wolontariatu, czego potwierdzeniem jest III Czulchowska Gala Kolpinga, będąca coroczną okazją do świętowania Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Wydarzenie miało miejsce 9 grudnia 2022 r.

Było to święto wolontariuszy, koordynatorów i sympatyków wolontariatu oraz instytucji pracujących z wolontariuszami. Świętowaliśmy nasze sukcesy, doceniliśmy tych, którzy pomagają i pokazaliśmy, jak bardzo potrzebne są osoby niosące bezinteresowną pomoc.

U honorowano i nagrodzono najaktywniejszych wolontariuszy w powiecie czulchowskim. **To wyraz podziękowania im za poświęcony czas, a także zaangażowanie, z jakim pracują na rzecz drugiego człowieka.** Wyróżniliśmy również instytucje i organizacje, które działają na terenie powiatu czulchowskiego i wspierają nasze inicjatywy. Nadaliśmy tym podmiotom miano Ambadora lub Mecenas Kultury Chrześcijańskiej.

Na co dzień i od święta

Gali Wolontariatu towarzyszyły inne wydarzenia promujące ideę pomagania. Do jednych z nich należał panel dyskusyjny pt. „Rola NGO w życiu lokalnych społeczności”. Okazuje się, że tylko 34% spośród wszystkich organizacji pozarządowych w Polsce działa w dużych miastach. Przeważająca większość, czyli aż 66%, funkcjonuje w mniejszych miejscowościach lub na wsiach.

Na co dzień staramy się rozwijać współpracę z różnymi instytucjami, m.in. z Bankiem Żywności z Chojnic oraz Fundacją Biedronki. Dzięki temu, np. dzieci uchodźców z Ukrainy otrzymały paczki na Boże Narodzenie 2022 r. Organizowaliśmy także zbiórkę darów dla Polaków na Wileńszczyźnie. Ponadto nie brakowało warsztatów o różnej tematyce, zarówno dla seniorów (np. „warsztaty zdrowy senior”), jak i dla młodzieży (np. „interaktywne kreacje”).

Tych dzieł trochę się nabierało, a to dzięki zaangażowaniu i poświęceniu wielu ludzi zgromadzonych wokół stowarzyszenia Rodzina Kolpinga w Czulchowie. By nikogo nie wyróżniać lub nie pominąć, nadmienię tylko, **że w działalność stowarzyszenia aktywnie włącza się blisko 50 osób, które w różny sposób, w miarę swoich możliwości, dzielą się swoim czasem, umiejętnościami i talentami.**

Ks. Marcin Szopiński

Kolpingowski
drogowskaz:

„Zróbmy wszystko, co w naszej mocy,
a Bóg nigdy nie pozostawi dobra
bez błogosławieństwa”.

bł. A. Kolping

Dziennikarski talent w służbie Dzieła Kolpinga

Nasz Patron

Wyróżniającą się dziedziną w bogatej działalności bł. ks. Adolpha Kolpinga (żyjącego w latach: 1813-65) była jego aktywność dziennikarska.

Pewne zdolności w tym kierunku można zauważyć już w latach młodzieńczych, kiedy – jako czeladnik przyuczający się do zawodu szewca – zaczyna od pisania wierszy. Widać w tych utworach duszę romantycznego poety, ale także głębię zainteresowań. Niewątpliwie związane to było z umiłowaniami ksiązek, które, w chwilach wolnych od nauki i pracy, pasjami chłonał.

W jego pamiętnikach znajdujemy sporo młodzieńczych utworów, pełnych wzruszeń i uniesień. Na uwagę zasługuje chociażby wiersz „Tęsknota”, gdzie podmiot liryczny pisze o swojej niespełnionej miłości do ukochanej dziewczyny i o nadziei, że to uczucie spełni się w życiu przyszłym, w niebie.

Inny wiersz, pt. „Pożegnanie z Ojczyzną”, wiąże się ze wspomnieniem domu rodzinnego, bliskich i przyjaciół, z którymi z rozrzewnieniem żegna się przyszły błogostawiony. Swoje synowskie oddanie wyraża w jednym z pierwszych wierszy po stracie matki pt. „Przy grobie mojej ukochanej Matki”.

Motywy działalności publicystycznej

Gdy został kaptanem, stanęły przed nim poważne wyzwania, aby zmierzyć się z problemem ubóstwa w najniższych warstwach społecznych. Ks. Kolping przystępuje więc do organizacji Związków Czeladniczych. Aby te idee upowszechnić, zwłaszcza w Kolonii, nie wystarczyło tylko informować o nich podczas systematycznych konferencji poniedziałkowych w pofranciszkańskim kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Trzeba było dotrzeć do ówczesnych środków masowego przekazu, czyli do prasy.

Nadarzyły się sprzyjające okoliczności, bo w 1848 r. wprowadzono w całych Niemczech wolność prasy. Różne środowiska polityczne wykorzystały ten fakt do propagowania swoich poglądów. Kolping był przekonany, że w prasie nie powinno zabraknąć głosu Kościoła katolickiego. Swoją działalność publicystyczną kaptan rozpoczął z wielkim zapałem i sumiennością. **Uważa się, że to on był pionierem prasy katolickiej w Niemczech.**



Ks. Kolping jako publicysta

Szczególnie ważnym zadaniem okazało się zakładanie i wydawanie czasopism katolickich, zwłaszcza w wielkich miastach, gdzie katolicy byli atakowani przez antyklerykalną prasę lokalną. Kolpingowi zależało na osłabieniu wpływu ówczesnej prasy liberalnej na katolików. Sam boleśnie tego doświadczył, kiedy bardziej wierzone prasie liberalnej, która często podawała półprawdy, niż katolickiej. **Zmierzał do tego, aby prasa katolicka była**

na możliwie wysokim poziomie, atrakcyjna i docierająca do szerokich kręgów społeczeństwa.

Jako człowiek głębokiej wiary, ale i wiedzy, pragnął uświadamiać czytelników, że świat jest dziełem Boga i że nic na świecie nie dzieje się bez Niego. Ale równocześnie wyjaśniał, iż człowiek ma wolną wolę, która jest niezależna. Kolejną motywacją, równie ważną w jego działalności publicystycznej, było wychowanie do życia w rodzinie. W swoich publikacjach ostro występował przeciw rozwodom, które chcieli prawnie uregulować liberałowie. Równocześnie walczył o pracę i godne warunki do życia dla rodzin.

Prasa drogą do duszpasterstwa

Ks. Kolping całe swoje zaangażowanie społeczne i publicystyczne wiązał z Kościołem i jego nauczaniem propagował. Przekonywał, że Kościół to „**niezdobyta**

skąta na morzu, wśród wszystkich duchowych zawirowań, pośród tysięcznych ataków z różnych stron, jak pewna latarnia przy dobrze zabezpieczonym porcie”. W innym miejscu pisał: „**Nauczać nieoświeconych, radzić błędzącym, to należy do podstawowych działań chrześcijańskiej miłości i takie jest dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, zadanie prasy katolickiej**”.

Należy podkreślić, że w swojej publicystyce wykluczał wielką politykę, chociaż mocno sprzeciwiał się siłom liberalnym w Niemczech i rodzącemu się tam komunizmowi. Przez prasę mógł wychowywać nie tylko tych, którzy tworzyli jego Dzieło – czeladników, ale także osoby, które należały do innych związków katolickich i różnych warstw społecznych.

Znakomity znawca problematyki kolpingowskiej H. J. Kracht stwierdził, że **Adolph Kolping był pierwszym katolickim kapłanem, który celowo wykorzystał prasę i Związek jako nową drogę do duszpasterstwa**.

W końcu bardzo ważnym motywem owej pracy publicystycznej było, aby również tą drogą pozyskiwać środki finansowe do prowadzenia tak wielkiego Dzieła, niezależnego od różnych instytucji. To się udawało. Gazety, broszury i kalendarze rozchodziły się w wielkim nakładzie, bo zainteresowanie nimi rosło. A trzeba dodać, że stanowiły główny środek przekazu, kiedy nie istniało jeszcze ani radio, ani film, nie mówiąc o telewizji.

Dzięki pozyskanym w ten sposób finansom ks. Kolping mógł kontynuować swoje Dzieło i budować kolejne hospicja, czyli ówczesne domy dla bezdomnej młodzieży oraz pracowników.

Broszury i gazety

Pełne ujawnienie talentu pisarskiego ks. Adolpha Kolpinga nastąpiło w napisanej i wydanej broszurze „Związek Czeladników”, która zaliczana jest do podstawowych prac błogosławionego. Zawierała ona dobrze przemyślany i opracowany projekt jego wielkiej działalności społecznej. Publikacja ukazała mało znane wtedy zagadnienia Związków Czeladniczych.

Kolejna broszura nosiła tytuł: „Dla hospicjum czeladników” i dotyczyła przemian społecznych związanych z wielką rewolucją przemysłową. Nasz Patron zauważa, chociaż powściągliwie, że przyczyna ubóstwa rzemieślników tkwi, m.in. w nieporozumieniu między pracodawcami a pracownikami. Rozumiał, że skupianie się tylko na napiętnowaniu zaistniałej sytuacji – do niczego nie doprowadzi. Píše: **„Trzeba reagować, nie możemy i nie powinniśmy zaprzeczać, że nasze stosunki wewnątrz społeczne popsuty się po części dlatego, że zapomniano o czynnej katolickiej miłości, gdyż pozostajemy winni biednemu ludowi wiele serdecznej opieki. Naprawmy to, co zostało zaniedbane, póki jeszcze żyjemy i możemy działać”**.

Broszury te docierały do różnych warstw społecznych i cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród wielu wykształconych.

Najbardziej pochłonęła go jednak praca w redakcji dwóch tygodników, najpierw w „Reńskiej Gazecie Kościelnej”, a później w założonej przez siebie „Reńskiej Gazecie Ludowej”. Tę pierwszą, katolicką gazetę redagował przez cztery lata. W niej zamieszczał również dodatek związkowy, na czołowym miejscu jego tytułowej strony widniało motto: „Religia i praca jest złotodajnym źródłem narodu”.

Po tak sporym już doświadczeniu redakcyjnym odważnie zdecydował wydawać swoją gazetę dla ludu. Ukierunkowana na tematykę domu, rodziny i rzemiosła, wkrótce stała się bardzo popularna. Zdobyła aż ponad 6000 prenumeratorów: jak na owe czasy był to nadzwyczajny sukces! Znaczący temat obliczyli, że z jednego numeru tygodnika mogło skorzystać około 30 tysięcy czytelników, gdyż egzemplarz był czytany zazwyczaj przez całą kilkusobową rodzinę.

Kalendarz katolicki

Na koniec wypada wspomnieć o kolejnym dziele ks. Kolpinga, jakim był kalendarz katolicki, wydawany przez 16 lat. Cieszył się on niezwykłą popularnością. Nasz Patron przedstawiał tam problemy, nawet najtrudniejsze, w przystępnej formie, z humorem. Ta forma przekazu była czymś pośrednim między amboną a salą wykładową.

W kalendarzu zamieścił 50 opowiadań ludowych swojego autorstwa, dzięki czemu zasłużył na miano pisarza i gawędziarza ludowego. Umieszczał w tym wydawnictwie także swoje wiersze, z których zebrał się tomik.

Działalność publicystyczna ks. Kolpinga była wysoko oceniana przez współczesnych mu intelektualistów i pisarzy. Myślę, że i dzisiaj, także w tej dziedzinie, może być przykładem do naśladowania. Jego teksty wciąż zachęcają do pogłębionej refleksji...

Ks. Jan Nowakowski

Opracowano na podstawie publikacji: „Życie i działalność błogosławionego Adolpha Kolpinga” ks. Tadeusza Solskiego oraz „Błogosławiony Adolph Kolping i jego dzieło” ks. Kazimierza Hoły. Grafika za: www.adolphkolping.de



Ks. Jan Nowakowski – prezes Dzieła Kolpinga w Polsce i kustosz relikwii bł. ks. A. Kolpinga (od 2020 r.). Od kilkunastu lat jest prezesem Rodziny Kolpinga w Bochni. Zajmował się młodzieżą z Ruchu Światło-Życie, był kapłanem szpitala, a przez 34 lata – proboszczem parafii św. Pawła Apostoła w Bochni, którą organizował od podstaw. Uaktywnił wiernych świeckich w licznych grupach apostołskich, m.in. przez 15 lat prowadził teatr parafialny. Za aktywność kulturalno-społeczną został honorowym ambasadorem Bochni.

Kawa i herbata motorem napędowym do aktywizacji zawodowej?

Szkolenia

Z Mateuszem Golą, trenerem kursów barmańskich, baristycznych i sommelierskich, rozmawia Anna Łęcka.

Anna Łęcka: W ramach projektu „Mam POWER. Mam pracę” realizowanego przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce, prowadzi Pan kursy baristyczne z elementami kelnerskimi i barmańskimi m.in. dla uczestników posiadających różnego rodzaju niepełnosprawności. Co Pana skłoniło do prowadzenia takich szkoleń?

Mateusz Gola: Na początku te kursy były dla mnie wyzwaniem, ale z czasem zdałem sobie sprawę, że wystarczy zastosować inny poziom nauczania i do każdego z kursantów mieć indywidualne podejście. Staram się zachęcać młodych ludzi do tego, aby chcieli coś fajnego zrobić, czegoś nowego się nauczyć. Ważne jest, żeby utrzymać między nimi samymi zdrowe relacje, ponieważ bardzo często rywalizują między sobą – chcą pokazać, kto jest lepszy, kto gorszy. Próbuje zatem tak dobierać metody, aby wszyscy uczestnicy czuli się na swój sposób uzdolnieni.



Mateusz Gola

Pewnie wymaga to od Pana pokładów cierpliwości?

Tak, ale kiedy pozna się te osoby, dostrzega się w nich całkiem inną energię, która daje radość. Widząc ich szczerą, bezpośrednią, wdzięczną i czując satysfakcję, że mogłem choć troszkę otworzyć przed nimi ten baristyczny świat. Sprawić, że czują się ludźmi bardziej wartościowymi albo po prostu zachęconymi do dalszego rozwoju. Ogromnie cieszy mnie, kiedy podbiegają do mnie, ściskają i mówią: „O... mój nauczyciel”.

Mając okazję odwiedzić Was podczas kursu, widziałam, jak te osoby obdarzają Pana szczerą sympatią. To niezwykle! Jak się to Panu udaje?

Miło mi, że tak to wygląda (uśmiech). Wydaje mi się, że trzeba wytworzyć wzajemną relację, która na początku jest bardzo trudna, ponieważ te osoby, wbrew pozorom, bardzo mocno mnie obserwują.

Muszę się troszkę „nagimnastykować”, żeby obdarzyć mnie zaufaniem. Oczywiście, staram się dopasować wymagania do każdego indywidualnie, ale nigdy im nie odpuszczam. Pracujemy nad tym, żeby wyklarować myśl, że wszyscy jesteśmy potrzebni, na swój sposób uzdolnieni i wnosimy do życia innych wspaniałe wartości i ciepło.

Czy jest coś, co w szczególności docenia Pan w kursantach?

Podziwiam, że mimo trudności, mają chęć rozwoju. To rozczulające, kiedy pytam, gdzie chcieliby pracować i otrzymuję odpowiedź, że obojętnie. Myślę, że kursy baristyczne z elementami kelnerskim i barmańskimi przede wszystkim rozwijają w uczestnikach z niepełnosprawnościami organizację pracy, wycucie artystyczne czy wizualne, ale i umiejętności techniczne. Uważam, że niejednego baristę mogliby zawstydzić doskonałą pamięcią i wiedzą na temat parametrów, pojemności kawy, itp.

Osoby niepełnosprawne potrafią być bardzo wdzięczne za poświęcony im czas i edukację...

Myślę, że warto inwestować w tych ludzi, żeby mogli uczestniczyć w życiu społecznym. Są niesamowici, dają przykład innym, mimo swoich trudności, świetnie sobie radzą. Gdy okazujemy im zainteresowanie, czują się spełnieni i mają poczucie większej akceptacji przez nasze społeczeństwo. Doceniam to, iż chcą pracować, a nie tylko siedzieć w domu. Przekazują naprawdę bardzo mocne przesłanie do całej reszty świata, że po prostu się da! Jestem dumny ze swoich kursantów i pewny, że odnajdą swoją drogę zawodową.

Rozszerzoną wersję wywiadu przeczytacie na:

www.kolping.pl

Nie jesteśmy skazani na wykluczenie!



Z badań wynika, że wciąż za mało starszych osób korzysta z komputerów, Internetu i ogólnodostępnej technologii. Dlaczego tak jest?

Jestem seniorką i wiem, że ludzie starsi są bardzo ostrożni, boją się wszelkich nowości, obawiają się wymianiana przez młodsze pokolenia. Żyją skromnie i nie zawsze stać ich na zakup nowoczesnego sprzętu. Jeśli jednak seniorów zachęci się, a przede wszystkim zorganizuje bezpłatne kursy, to na pewno będą najsolidniejszymi uczniami!

Wsparcie na miarę

Taką opinię można wydać po realizacji zakończonego w grudniu 2022 r. projektu „Cyfrowy Senior w 3 wymiarach” Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce. Celem tej inicjatywy było wzmocnienie kompetencji cyfrowych seniorów oraz włączenie ich do aktywnego społeczeństwa obywatelskiego. Realizator zaplanował m.in.: działania w sferze społecznej, a więc kursy e-obywatel z podstawowej obsługi komputera w tym obszarze. Ale też działania w wymiarze zawodowym, rodzinnym czy rozwoju zainteresowań. Stąd np. warsztaty z fotografii cyfrowej.

Nasze szkolenie miało miejsce w siedzibie Kolpingowskiego Klubu Seniora w Krakowie-Nowym Bieżanowie. Dzięki zdobytej wiedzy i umiejętnościom, uczestnicy kursu potrafią załatwiać sprawy urzędowe drogą on-line, umieją obsługiwać konto bankowe, bezpiecznie dokonują zakupów przez Internet. Seniorzy korzystali ze wsparcia doradcy cyfrowego. **Szczególnie istotne były spotkania indywidualne, które pozwalały na doskonalenie umiejętności obsługi komputera oraz Internetu, kształtowały postawy samodzielności w korzystaniu z zasobów sieci.** Najważniejszą sprawą jest fakt, że wsparcie było dostosowane do rzeczywistych potrzeb uczestnika.

Warsztaty multimedialne umożliwiły seniorom wypowiedzenie się w sprawach dla nich ważnych. Mieli okazję współtworzyć prezentację kampanii społecznej, w której oni byli narratorami i głównymi bohaterami. Cały materiał był przygotowany przy wsparciu specjalistów, na podstawie scenariusza opracowanego przez uczestników warsztatów. W sferze rodzinnej – kurs przygotował seniorów do komunikowania się na

odległość, czego efektem było nabycie wiedzy i umiejętności do samodzielnego użytkowania podstawowych komunikatorów.

Najpierw przetamać się

Jako seniorka uwzględniam najważniejsze dla mnie zagadnienia i skupiam się na tym, co dał nam ten kurs. Zatem:

- osoby starsze, bez wcześniejszego kontaktu z informatyką, odważyły się korzystać z komputera,
- zrozumiły, że dziś senior w Internecie nie tylko wysyła maile i prowadzi videorozmowy, ale załatwia szereg swoich spraw bez wychodzenia z domu,
- uświadomiły sobie, że obsługa komputera pomaga na wielu płaszczyznach, np. ułatwia nawiązywanie nowych znajomości, umożliwia kontakt z dziećmi i wnukami, pomaga w załatwianiu e-recept czy e-skierowań.

Aby móc korzystać ze wszystkich współczesnych udogodnień, trzeba się jednak najpierw przetamać i chcieć! Nie bać się, bo po to są fachowi doradcy, by nas prowadzili krok po kroku. Odważni seniorzy zapoznali się z systemem operacyjnym Windows oraz Internetem. Nauczyli się pisania i formatowania tekstów oraz korzystania z wyszukiwarek. Gdy błądzili, tuż obok nich stał ktoś, kto czuwał. **Seniorzy ciągle pytali, bo ich motywacja do nauki była duża. Przecież teraz wszystko jest skomputeryzowane: od rozkładu jazdy komunikacji do banku czy innych instytucji.**

Na zakończenie zajęć każdy senior otrzymał do wypełnienia ankietę. Z odpowiedzi wynika, że koordynatorzy projektu mieli przed sobą trudną drogę, ale dzięki anielskiej cierpliwości i zaangażowaniu, przetamali bariery seniorów. Brawa dla nich, brawa też dla seniorów!

Stanisława Kuś
Rodzina Kolpinga w Krakowie-Nowym Bieżanowie

Kilka zdjęć z realizacji projektu – na kolejnej stronie



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



Zadanie zostało dofinansowane ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni +” na lata 2021-2025 r.

Przykład i pasja idą z góry! Dawka pozytywnej energii od uczestników projektu



**CYFROWY
SENIOR
W TRZECH
WYMIARACH**



Ojciec i córka – sportretowani w czasie warsztatów fotograficznych w Wadowicach



Uroczyste rozdanie certyfikatów uczestnikom szkoleń komputerowych



Pani Krystyna w roli krakowskiej fotomodelki



Pan Janusz z certyfikatem ukończenia kursu komputerowego



Maria, modelka – wolontariuszka z Ukrainy, w obiektywie uczestników warsztatów fotograficznych w Krakowie



Seniorzy są bardzo pilni podczas nauki, mają swoje aspiracje i lubią być chwaleni

Więcej o projekcie piszemy na str. 12-13 oraz 23.